GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 200 A B — Czwartek, 31 sierpnia 1939 — Rok II

„Gwałt zadawany siłą musi być siłą odparty"

Odpowiedź Polski na nową prowokację Hitlera

Powszechna mobilizacja w Polsce

Pokłosie dnia politycznego

Perfidna gra dowódcy „Herrenvolku" zbliża się do końca.

Wprawdzie Hitler zupełnie wyraźnie usiłuje przeciągnąć sytuację i zyskać na czasie, ale te dni, kiedy Niemcy **mogły panować nad biegiem wypadków i dzięki potworności swych kłamstw i ohydzie metod zaskakiwać narody** i ich mężów stanu — minęły bezpowrotnie.

PAŃSTWA POKOJU PODYKTUJĄ POKÓJ.

Żadne wykręty Niemcom nie pomogą.

Nowa ich gra polega na tym, że Francji odpowiedziały kategorycznym „nie", natomiast w stosunku do Anglii obrały taktykę odwlekającą. Przypuszczenie, że wpłynął na to Mussolini, który wojny nie chce, i że na decyzję Berlina oddziałało także odroczenie ratyfikacji paktu przez najwyższy sowiet ZSRR. w Moskwie, ma wszelkie podstawy — ale nie to jest w tej chwili ważne.

Ważnym jest i decydującym tylko fakt, że niezłomny front państw pokoju ruszył naprzód.

Miliony Polaków, Francuzów, Anglików stanęły żelaznym murem za nieodwołalnymi postanowieniami swych rządów:

— dość szantażu i dość agresji w Europie,

— pokój może by zawarty, — ale warunki jego muszą być Berlinowi podyktowane!

OSTATNIA AGRESJA.

Ale szaleństwo Hitlera doszło już do szczytu.

Ohyda i podłość metod także.

Czyż można bowiem wskazać coś bardziej cynicznego, niż okupację nieszczęsnej Słowacji i coś bardziej wyzywającego niż sposób, w jaki ten bezczelny akt rozszalałej, ślepej siły został umotywowany. Sprzedawczyk i zdrajca Tiso ogłosił, że Słowacja jest zagrożona przez Polskę i wezwał wojska niemieckie na pomoc do walki ze „wspólnym wrogiem".

Naród słowacki wie, co o tym myśleć.

Naród słowacki — oszukany i zdradzony, spętany i zgwałcony — przyjął wojska niemieckie ze wzgardą i nienawiścią, a całą swoją nadzieję, całą swoją gorącą tęsknotę skierował ku granicom Polski, za którymi tuż — tuż — o miedzę — stoją niezłomne szeregi, i szumią w słońcu sztandary

ZA NASZĄ WOLNOŚĆ I WASZĄ.

Polska ma przed sobą jasną drogę — i jest przygotowana na każdą ewentualność. **Z postawą naszą wróg liczyć się musi.**

POWSZECHNA MOBILIZACJA,

wczoraj ogłoszona, jest spokojną, twardą odpowiedzią zjednoczonego Narodu na jeszcze jedną, ostatnią już chyba, prowokację Niemiec.

Polska nie chce wojny, i dała temu wyraz jasny i bez niedomówień. Ale Polska nie zna także „pojęcia pokoju za wszelką cenę" i na siłę odpowie siłą.

A świadomość tej siły potężnej i wspaniałej, tak wielkiej, że nie znajdujemy dla niej porównania w całej naszej długiej historii, daje Narodowi ten spokój i tą postawę, która budzi zdumienie i zachwyt całego świata. —

O polski granit rozbije się bezsilnie mętna fala teutońskiego szaleństwa.

Co skłoniło Polskę do mobilizacji?

Oficjalny komunikat

WARSZAWA. — Pan Prezydent Rzplitej zarządził powszechną mobilizację. Pierwszym dniem mobilizacji jest dzień dzisiejszy, tj. czwartek, 31 sierpnia.

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła wczoraj następujący komunikat:

Rzesza Niemiecka prowadzi od szeregu miesięcy agresywną politykę w stosunku do Rzeczypospolitej. Kampania prasowa, zawierająca groźby oświadczenia kół kierowniczych Niemiec, systematyczne prowokowanie incydentów granicznych, wreszcie stale wzmagająca się koncentracja zmobilizowanych sił zbrojnych na granicy polskiej, stanowią tego wyraźny dowód.

Ostatnio działania na terenie Wolnego Miasta Gdańska zwrócone przeciw niezaprzeczalnym prawom i interesom Rzeczypospolitej oraz jawne pretensje terytorialne Niemiec w stosunku do państwa polskiego, nie pozostawiają wątpliwości, że istnieje zagrożenie Rzeczypospolitej.

Wszelkie próby akcji koncyliacyjnej (pojednawczej), podjęte bądź to przez wysokie osobistości działające dla sprawy pokoju, bądź też przez rządy państw z Polską zaprzyjaźnionych, a ożywionych tym samym duchem, były stale przyjmowane przez rząd polski z pełną aprobatą, nie znalazły jednak dotychczas u rządu Rzeszy żadnego oddźwięku.

W obliczu tych wydarzeń, zwłaszcza po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren ościennego państwa Słowacji, rząd polski — po wydaniu poprzednich zarządzeń — zmuszony jest w dniu dzisiejszym uzupełnić pogotowie przez odpowiednie do sytuacji obronne zarządzenia wojskowe.

Polityka rządu polskiego, który nie żywił i nie żywi w stosunku do żadnego państwa zamiarów agresywnych, nie ulegnie zmianie. Chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, która znalazła ostatnio wyraz w odpowiedzi udzielonej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezydentowi Stanów Zjednoczonych najlepiej charakteryzuje tendencje polityki polskiej.

Czekamy karni i zjednoczeni jak jeden mąż!

Nie przebierająca w środkach propaganda niemiecka stara się usilnie wykazać, że mniejszość niemiecka w Polsce jest gnębiona i tępiona. Używa do tego starych, wiecznie tych samych metod i sposobów, choć mogła się już tysiąc razy dowodnie przekonać, że do niczego one nie prowadzą, że są najzupełniej błędne, i że jak przysłowiowy już bumerang godzą właśnie w Berlin, a nie w Warszawę.

Cały kulturalny świat uznał i ocenił spokojną, godności i siły pełną postawę Polski. Cały świat zrozumiał, że nowa Polska, prowadzona przez ludzi wyrosłych z krwi walki o niepodległość, w ogniu prób wspaniale się zjednoczyła i trwa spokojna, harda i karna, jak jeden mąż.

Cały kulturalny świat to zrozumiał.

Ale Niemcy — nie.

Chcą nas sprowokować. Sądzą, że słuszny i sprawiedliwy gniew wybuchnie w nas jak płomień — że płomień ten oślepi nas, — że popełnimy jakieś niepoczytalne szaleństwa, które zohydzą Polskę w oczach Europy.

My jesteśmy płomieniem, ale płomień ten: to miłość Ojczyzny, wierność, stałość, rycerskość.

My nie mordujemy z poza płotu, nie bezcześcimy zwłok zabitych, nie walczymy z kobietami i dziećmi.

Ale biada tym, którzy w szaleństwie swym przekroczą nasze granice — i płomień nasz wyzwą do walki.

My pamiętamy Grunwald, Płowce i Psie Pole!

* * *

Ale pamiętamy także, że jesteśmy narodem kulturalnym i chrześcijańskim. Nienawiść niemiecka, wyładowywująca się w tej chwili niesłychanym wrzaskiem zdziczałej propagandy, nie zmusi nas do żadnych nieodpowiedzialnych czynów.

Zwarci — spokojni — na każdą ofiarę gotowi czekamy wszyscy na rozkazy Naczelnego Wodza.

Król Jerzy VI w ministerstwie wojny

LONDYN. Król Jerzy VI-ty udał się wczoraj po południu z Buckingham Palace do ministerstwa wojny i ministerstwa lotnictwa. Król dokonał inspekcji poszczególnych zarządzeń i dyspozycji ministerialnych.

Ważna misja gen. Weyganda

PARYŻ. Znany francuski generał Weygand udał się w specjalnej misji na Bliski Wschód i już opuścił Francję, będąc w drodze uda się najpierw do Beyruthu w Syrii, a potem gen. Weygand odwiedzić ma również Grecję i Turcję i omówić sprawę wojskowego współdziałania Grecji i Turcji z Wielką Brytanią i Francją. Do misji tej przywiązują duże znaczenie.

Komunikacja między Węgrami a Rzeszą przerwana

BUDAPESZT. Komunikacja kolejowa między Węgrami, Rzeszą Niemiecką i Słowacją została przerwana z powodu ograniczeń w związku z transportami niemieckimi w Słowacji.

Okupacja Słowacji

pośrednią agresją przeciw Polsce

Doniosłe znaczenie protestu polskiego

LONDYN. Cała prasa angielska nadaje duże znaczenie protestowi polskiemu, skierowanemu do rządu słowackiego z racji objęcia Słowaczyzny przez wojska niemieckie. Dzienniki uważają, że protest ten posiada doniosłe znaczenie.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze na ten temat, że komunikat Polski o proteście prawdopodobnie ma na celu zwrócenie z góry uwagi na fakt, że Polska uprawniona będzie według postanowień polsko - angielskiego układu o wzajemnej pomocy oczekiwać ze strony W. Brytanii pomocy, o ile Polska uzna za rzecz konieczną, przeciwstawić się przy użyciu swoich sił zbrojnych, pośredniemu zagrożeniu niepodległości Polski, jakie oznacza koncentrowanie wojsk niemieckich na granicy polsko-słowackiej, bowiem okupowanie Słowacji przez Niemców jest manewrem oskrzydlającym Polskę.

Na Zachodzie bez zmian

Jeszcze jedna odpowiedź Anglii Hitlerowi:

Nie ma mowy o drugim „Monachium”

LONDYN. Odpowiedź, którą Hitler wysłał rządowi brytyjskiemu dnia 29 bm., w późnych godzinach wieczornych, odszyfrowana około północy w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych (Foreign Office), była przedmiotem dokładnych studiów w ciągu nocy. Lord Halifax, który aż do północy w ciągu półtorej godziny konferował z premierem Chamberlainem, opuścił w tym czasie dom premiera i udał się do Foreign Office, gdzie w towarzystwie stałego podsekretarza stanu sir Alexandra Cadogana, parlamentarnego wiceministra spraw zagranicznych Buttlera i głównego doradcy premiera Chamberlaina, sir Horace Wilsona, studiował odpowiedź Hitlera do godziny w pół do 3-ej nad ranem dnia 30 bm.

Opuszczając Foreign Office, lord Halifax oświadczył pytającym go dziennikarzom, że nic nie jest w stanie ujawnić o odpowiedzi, lecz odpowiedź ta rozważana będzie dokładnie przez gabinet brytyjski.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent PAT. dowiaduje się, że odpowiedź Hitlera jest dokumentem długim, zawierającym 9 stron pisma maszynowego, lecz, że dokument ten w istocie rzeczy w niczym sytuacji nie zmienia, co oznaczałoby, że Hitler podtrzymuje swoje poprzednie propozycje.

LONDYN. Wczoraj o godzinie 17-ej min. 10 zebrali się Halifax, Butler i Cadogan, celem zredagowania odpowiedzi brytyjskiej na ostatnie oświadczenia kanclerza Hitlera.

LONDYN. Reuter donosi: Wczoraj o godz. 11.30 zebrał się gabinet brytyjski. Posiedzenie zakończyło się o godz. 13-ej. Gabinet obradował 1½ godziny nad odpowiedzią Hitlera.

Możliwe jest, że na ostatnie oświadczenie Hitlera będzie udzielona odpowiedź. Dotychczas nie ukazało się żadne zarządzenie, zwołujące parlament, który jak wiadomo, odroczony został do przyszłego wtorku. Oczywiście, że parlament może być zwołany każdej chwili o ile zajdzie potrzeba.

LONDYN. Jak się dowiaduje korespondent PAT., w gabinecie brytyjskim panuje niezachwiane stanowisko co do odrzucenia wszelkich pretensyj niemieckich wobec Polski. Niewątpliwie dano temu wyraz w odpowiedzi, jaką rząd brytyjski przekazał jeszcze wczoraj do Berlina. W miarodajnych kołach brytyjskich nie podzielają bynajmniej optymizmu, jaki powstał w Berlinie i uważają sytuację za bardzo poważną.

Kronika polityczna

Z dniem dzisiejszym wobec powołania naczelnego redaktora p. kpt. rez. Jana Drzewieckiego do służby czynnej, kierownictwo naszego wydawnictwa objął red. Lucjan Holtz.

Słowacja pod butem pruskiego żołdaka

Jak wygląda „pomoc opiekuńcza bratniej armii niemieckiej”

BRATYSŁAWA. Już w pierwszym dniu, po rzekomym „wezwaniu” wojsk niemieckich przez malowanego „premiera” Słowacji ks. Tiso pod pozorem konieczności „obrony terytorium słowackiego” a w rzeczywistości pod jawną presją Berlina — przyjacielska pomoc wojsk niemieckich przerodziła się w brutalną i zwykłą okupację wojskową. Świadczy o tym wymownie następujący komunikat urzędowy niemiecki ogłoszony dzisiaj:

„Rząd słowacki podał do wiadomości za pośrednictwem radia i za pomocą plakatów różne zarządzenia, które stały się konieczne wobec wkroczenia wojsk niemieckich do Słowacji. Urzędy słowackie i sądy słowackie urzędują nadal. Jednakowoż osoby, występujące przeciw godności i bezpieczeństwu członków niemieckiej siły zbrojnej lub też niestosujące się do ich zarządzeń zostaną pociągnięte do odpowiedzialności przed sądami wojskowymi niemieckimi bez względu na przynależność państwową. Za dostarczenie kwater, zaprowiantowania, furażu, pojazdów, koni i środków pędnych, wojska niemieckie płacić będą w walucie słowackiej lub też niemieckiej po kursie 1:10”.

Wkraczające do Słowacji oddziały niemieckie zachowują się w tym kraju, zdradzonym przez swoich przewódców, nie jak w „państwie zaprzyjaźnionym” ale stosują wobec ludności z całą brutalnością znane powszechnie niemieckie metody okupacyjne. Przygnębienie w całej Słowacji jest ogromne.

„Gestapo” urządza zamachy bombowe na Niemców w Polsce

Sensacyjne zeznania ujętego zamachowca

KATOWICE. W wyniku dochodzenia w sprawie podłożenia bomby w Katowicach przed kilku dniami, policja aresztowała m. in. obywatela niemieckiego inż. Herbut Frenzela.

W czasie śledztwa Frenzel wyjaśnił, że od kilkunastu dni przygotowane były, na wyraźne polecenie władz hitlerowskich na Śląsku i w porozumieniu z Gestapo, zamachy bombowe na obiekty mniejszości niemieckiej w woj. śląskim, dla celów niemieckiej propagandy.

Sensacyjne zeznania Frenzela będą niebawem ogłoszone.

Dalsze napady niemieckich band dywersyjnych na Śląsku

RYBNIK. Ubiegłej nocy bandy niemieckie ostrzeliwały z terenu niemieckiego w czasie od godz. 24 do godz. 1,20 odcinek graniczny koło Szczygłowic w pow. rybnickim na Śląsku na przestrzeni około 1 km. Szczególnie silnie ostrzeliwano urząd celny w Krywałdzie oraz fabrykę „Lignoza”. Poza tym ogniem z karabinów maszynowych, rzucono około 12 granatów ręcznych.

Tej samej nocy bojówki niemieckie ostrzeliwały od godz. 23 do 1 zabudowania, położone w odległości ok. 400 m. od urzędu celnego w Wilczy Dolnej, pow. rybnicki. W obu wypadkach napady zostały odparte przez straż obywatelską.

Polska Akademia Literatury do pisarzy świata:

„Piętnujcie barbarzyńskie akty gwałtu nad Polakami w Niemczech!“

WARSZAWA. Polska Akademia Literatury na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym w dniu wczorajszym, wydała następującą odezwę:

„Wobec niesłychanego terroru i bezprawia, jakimi rząd niemiecki dławi polską mniejszość w Niemczech, jak również wobec fałszów propagandy niemieckiej o rzekomym prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce, Polska Akademia Literatury, jako instytucja, reprezentująca piśmiennictwo polskie i związane z nim wiekowe tradycje kultury polskiej, pełnej humanizmu i tolerancji, zwraca się uroczyście do wszystkich pokrewnych instytucyj świata, akademij literackich, związków pisarzy i całego piśmiennictwa z następującym oświadczeniem:

Rząd niemiecki obok fizycznych gwałtów nad ludnością polską prowadzi barbarzyńską walkę z kulturą polską w każdym jej przejawie. W chwili obecnej rząd niemiecki doprowadził do szczytu metodę duchowego i fizycznego gnębienia, znaną doskonale Polsce z ponurych czasów niemieckiego zaboru.

Polska Akademia Literatury, powołując się na wiekowe tradycje polskie, stwierdza, że rozwój kulturalny niemieckiej mniejszości w naszym kraju nie doznawał i nie doznaje żadnych ograniczeń, lecz cieszy się pełną swobodą.

Polska Akademia Literatury wzywa pisarzy wszystkich krajów, szanujących wolność, do potępienia aktów gwałtu nad uczuciami religijnymi i narodowymi mniejszości polskiej w Niemczech.

Polska Akademia Literatury zwraca się z tym apelem do pokrewnych sobie instytucyj całego wiata w imię poszanowania najwyższych dóbr ludzkości.

(—) Wacław Sieroszewski prezes
(—) Leopold Staff wiceprezes
(—) Juliusz Kaden-Bandrowski sekretarz generalny

Szaleńcze prowokacje w Gdańsku

Bezprzykładne łotrostwo „Gestapo”

Aresztowanie polskich delegatów do rokowań

GDAŃSK. Senat Wolnego Miasta zaproponował wczoraj Komisarzowi Generalnemu Rzplitej przeprowadz. rozmów na temat dostawy do Gdańska artykułów żywnościowych z Polski, oraz otwarcie ruchu pasażerskiego na linii Tczew-Gdańsk. Wyznaczeni do tych rozmów pp. Grabowski i Szadkowski udali się na wyznaczone miejsce.

Rozmowy toczyły się w rzeczowym i życzliwym nastroju. Kiedy jednak obaj delegaci polscy opuścili gmach, w którym rokowania toczyły się, zostali przez „Gestapo” aresztowani.

Tylko Niemcy mogli popełnić takie bezprzykładne łotrowstwo: zaprosić na rokowania, a później delegatów aresztować. Oto kultura i pojęcie honoru hitlerowców!

GDAŃSK. Od pewnego czasu na terenie Wolnego Miasta uprawiany jest sabotaż w stosunku do taboru kolejowego i obowiązującego rozkładu jazdy, wyrażający się m. in. w masowych aresztowaniach kolejarzy polskich. Sprawy te były przedmiotem codziennej interwencji w ciągu ostatnich 5 dni Komisarza Generalnego Rzplitej u Senatu Wolnego Miasta.

Wobec faktów, iż sabotaż objął ostatnio nawet pociągi załadowane i puste, idące do Polski, które na terenie Wolnego Miasta się zatrzymują, koleje polskie ograniczyły ruch pociągów w stronę Gdańska. Należy zaznaczyć, iż międzynarodowe pociągi, idące tranzytem przez Gdańsk, kursują nadal normalnie.

Polacy w Gdańsku skazani na śmierć głodową

W ciągu nocy z dnia 29 na 30 i w ciągu godzin przedpołudniowych z dnia wczorajszego policja gdańska przystąpiła do usuwania siłą Polaków z mieszkań na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

W ciągu dn. 20 i 30 bm. nastąpił cały szereg nowych aresztowań Polaków w Gdańsku, wśród tego przede wszystkim kolejarzy. Dotychczas stwierdzono ponad 20 wypadków aresztowań.

W ciągu dnia wczorajszego stwierdzono bardzo liczne wypadki odmawiania przez władze gdańskie wydawania obywatelom gdańskim narodowości polskiej kartek żywnościowych, bez których — jak wiadomo — wobec sytuacji żywnościowej Gdańska, jest się skazanym na śmierć głodową.

Gimnazjum polskie wywiezione do Królewca

GDYNIA. Wedle otrzymanych wiadomości, cały skład gimnazjum polskiego w Kwidzyniu przeniesiono do Królewca.

W Złotowie aresztowano p. Kostenckiego, adwokata Polaka, i p. Kocika, Polaka, dyrektora banku. Szkoły polskie zamknięto. Los nauczycieli obywateli polskich nieznany.

Hitlerowcy zagrabili auto polskie

Dwaj polscy inspektorzy celni udali się samochodem z Gdańska do miejscowości Piekło na terenie Wolnego Miasta, celem zlustrowania placówki celnej. Auto, którym przyjechali, zostawili przed miejscowością Piekło, do której doszli pieszo. W czasie ich nieobecności zebrał się tłum, który auto zdemolował i obił szofera. Gdy polscy inspektorzy celni powrócili na miejsce, gdzie auto zostawili, nie zastali już go, zostało bowiem zabrane przez napastników. Policja gdańska nie dała w tej sprawie żadnych wyjaśnień, ani odpowiedzi co się stało z autem.

W ciągu wczorajszego popołudnia aresztowani zostali w Gdańsku znowu dwaj polscy inspektorzy celni Jurczyński i Czerwa.

Demonstracje przeciw wojnie w Rzeszy

WARSZAWA. Wedle doniesień pism holenderskich „De Telegraaf“ i „Utrechts Nieuwsblad“ — wśród ludności niemieckiej daje się zauważyć rosnąca panika i coraz częstsze demonstracje przeciw wojnie. Ostatnio tego rodzaju demonstrację notowano w Kolonii, Akwizgranie i Kreifeldzie. Policja akwizgrańska rozpędzała pałkami tłum kobiet i dzieci, żegnających rekrutów, których siłą zabierano do wojska pod strażą S. A.

Wielkie zjednoczenie polskiego świata pracy

Pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskiego w obecności szefa sztabu OZN płk .dypl. Z. Wendy odbyło się w Warszawie posiedzenie Międzyorganizacyjnej Rady Pracowniczej, w skład której wchodzą:

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

Po zagajeniu i przedstawieniu celów i zadań Rady przez p. gen. St. Skwarczyńskiego, dokonano wyboru władz Rady, które ukonstytuowały się jak następuje: prezes — sen. Tomaszkiewicz (ZPZZ), pierwszy wiceprezes — Grajek (ZZP), II-gi wiceprezes — Urbański (Ch.Z.Z.), sekretarz generalny — Leśniewski (ZZP), zastępca sekretarza — Spasiński (Ch.Z.Z.), skarbnik — Smiech (ZPZZ), z-ca skarbnika — Wawrzoń (Z.P.Z.Z.). Komisja kontrolująca: przewodnicz. — sen. Malinowski — Wojtek (ZPZZ, członkowie: — Najmoła (Ch.Z.Z.) i pos. Pietrzak (Z.Z.P.).

Władze Rady za podstawę dalszej działalności przyjęły następujący akt konsolidacji:

AKT KONSOLIDACJI POLSKIEGO ŚWIATA PRACY.

Podpisane pod aktem niniejszym centralne organizacje polskiego świata pracy, a mianowicie Chrześciańskie Zjednoczenie Zawodowe w Rzeczypospolitej Polskiej, Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych i Zjednoczenie Zawodowe Polskie,

w przeświadczeniu, że na warstwie pracowniczej, w równym stopniu jak i na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej, spoczywa dziejowy obowiązek stałego potęgowania sił twórczych i obronnych Rzeczypospolitej oraz pomnażania i utrwalania zewnętrznej i wewnętrznej potęgi Państwa,

— że w interesie Państwa, leży również podnoszenie, doskonalenie i rozwijanie kulturalnych i materialnych warunków bytowania warstw pracujących jako jednego z podstawowych źródeł siły Narodu,

— że powyższe cele i zadania realizowane być mogą najzupełniej i najskuteczniej przez działanie planowe, oparte na wspólnych wysiłkach i solidarnej akcji całego świata pracy,

— oświadczają na podstawie swobodnego przekonania obywatelskiego: że: 1) zachowując i szanując wzajemnie swoją organizacyjną odrębność i niezależność, będą ściśle współpracowały i występowały wspólnie w celu realizacji zadań społeczeństwa w zakresie podnoszenia sił obronnych Państwa, obrony interesów narodowych wewnątrz i zewnątrz kraju, konsolidowanie woli społecznej i krzewienia czynu społecznego dla utrwalenia powagi i znaczenia Państwa, pomnażania na wszystkich polach sił gospodarczych kraju, rozwoju kultury narodowej i udostępnienia jej bogactw najszerszym masom oraz pogłębiania i utrwalania sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu;

2) w działaniach tych, zgodnych z konstytucją i nakazami świadomości obywatelskiej, opierać się będą na zasadach urabiania woli i opinii społecznej w duchu chrześcijańskim przez wychowanie ideowe, akcję pionierską w dziedzinie myśli społecznej, krzewienie poczucia solidarności, mobilizowanie moralnych i materialnych sił polskiej warstwy pracującej, rozbudowę narodowych organizacyj zawodowych i społeczno - gospodarczych oraz przez budzenie w narodzie wiary we własne siły;

3) dla organizacyjnego ujęcia i realizowania powyższych zamierzeń, wyłaniają Międzyorganizacyjną Radę Pracowniczą z siedzibą w Warszawie, jako nadrzędny organ uzgadniający i kierowniczy dla wspólnych działań.

Międzyorganizacyjna Rada Pracownicza składać się będzie z przedstawicieli skonsolidowanych na podstawie niniejszego aktu organizacyj centralnych, w równym stosunku;

4) do zadań międzyorganizacyjnej rady pracowniczej, która posiadać będzie własny statut należeć będzie w szczególności:

a) planowanie, uzgadnianie i prowadzenie wspólnej akcji w sprawach społecznych i gospodarczych w celu realizacji zadań niniejszego aktu,

b) reprezentowanie na zewnątrz organizacyj porozumienia w sprawach objętych niniejszym porozumieniem,

c) wyłanianie wspólnego przedstawicielstwa do tych instytucyj, w których okaże się potrzebny i celow udział świata pracy,

d) normowanie układu wzajemnych stosunków między organizacjami, wchodzącymi w skład porozumienia,

e) akcja w kierunku zwiększenia liczby członków w organiozacjach, objętych porozumieniem,

f) prowadzenie wspólnej akcji prasowej i propagandowej,

h) organizowanie wczasów pracowniczych przy pomocy odpowiednio przygotowanych działaczy pracowniczego ruchu zawodowego,

5) Doceniając w pełni potrzebę i znaczenie jak najszerszych konsolidacji sił narodowych dla pracy na rzecz państwa, podpisane organizacje oświadczają, że przy realizacji swych zadań będą się opierały na zasadach ideowo - programowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Konsolidując się w mocy niniejszego porozumienia, centralne organizacje polskiego świata pracowniczego stwierdzają, że powyższe decyzje oparte są na swobodnym przekonaniu obywatelskim, mają na celu dobro Państwa i Narodu oraz zdążają do tego, aby polski świat pracy dla realizacji swoich zadań w życiu zbiorowości narodowej mógł w całej pełni rozporządzać własnymi siłami i stosować metody pracy społecznej, odpowiadające wielkim potrzebom przeżywanych czasów oraz należnej światu pracy roli i znaczenia w Państwie".

REZOLUCJA.

Równocześnie członkowie Rady uchwalili następującą rezolucję:

„Międzyorganizacyjna Rada Pracownicza, przystępując do realizacji założeń deklaracji porozumienia polskiego świata pracy uważa za konieczne, w imię zrzeszonego i reprezentowanego przez nią świata pracy, podkreślić:

1) pełną gotowość służenia wszystkimi siłami sprawiedliwości, trwałości i bezpieczeństwa Polski,

2) wolę spełnienia wytrwale i aż do zwycięstwa swej roli przedłużonego ramienia wojska polskiego;

3) przeciwstawienia się z całą energią wszelkim doktrynom i dyspozycjom, kierowanym nie polską racją stanu;

4) Zdecydowaną wolą przeprowadzenia gruntownej i rzetelnej konsolidacji polskiego ruchu zawodowego, celem zapewnienia Państwu oparcia o zwarty front pracowniczy oraz urzeczywistnieniu postulatów Państwa Pracy".

Jak w rzeczywistości wyglądają oszczerstwa niemieckie?

Jak wiadomo w swojej odpowiedzi skierowanej do premiera Daladier kanclerz Rzeszy mówił o rzekomych prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce i na dowód wskazał na 8 wypadków kastracji, dokonanych z wyroków sądowych. Oto jaskrawy przykład: „Weichselzeitung" z 10 czerwca br. podała następ. rzekome wypadki kastracji: Pierwsze: dnia 23 maja został Niemiec Arnold N. ze Słupa, pow. Grudziądz napadnięty i wykastrowany. Dwa: W miejscowości Potenczyce pow. Grudziądz napadnięto na Niemca, niejakiego H., który również został wykastrowany. Korespondentowi ATE udało się stwierdzić co następuje:

1) Arnold N. nie mieszka w miejscowości Słup, natomiast mieszka tam 5-letni Arnold Hass, który żadnej kastracji nigdy nie był poddany. Natomiast Arnold N. mieszka w Potenczycach pow. Grudziądz. Wymieniony dowiedziawszy się z radia niemieckiego o swej rzekomej kastracji zgłosił się do Polskiego Radia w Gdyni, gdzie w wywiadzie nagranym na płycie stwierdził, że jest zupełnie zdrów. Płyta ta znajduje się w archiwum radia w Gdyni.

2) W sprawie Alberta Klinka, z miejscowości Krzyska stwierdzono, że jest on zatrudniony jako pastuch u niejakiego Fritza. Zmyślona przez niego historia o kastracji, dokonanej przez dwóch nieznajomych osobników była przedmiotem dochodzeń sądowych i została umorzona, gdyż stwierdzono, że Klink jest umysłowo chory. Świadkowie, którzy badali Klinka, mianowicie dr. Wieczór i Bronisław Prietz stwierdzili, że Klink nie jest skastrowany.

Prawda o Niemcach w Polsce
Oświata i kultura

Najcięższy atak antypolskiej propagandy skierowany jest przeciw rzekomemu „prześladowaniu" i „gnębieniu", przeciw „brutalności" i „barbarzyństwu" wobec mniejszości niemieckiej w Polsce w dziedzinie oświaty i kultury.

Rozpatrzmy więc, jak się przedstawia „stan posiadania" Niemców w Polsce w tej dziedzinie, biorąc jako podstawę cyfry dane z r. 1938.

Otóż Niemcy rozbudowali u nas bardzo gęstą i rozgałęzioną sieć **szkolnictwa.** Obecnie do wyszkolenia dzieci niemieckich w Polsce służą:

3 przedszkola publiczne (uczniów 104).

51 przedszkoli prywatnych publ. (uczniów 1663).

359 szkół powszechnych publ. (uczniów 36.193).

238 szkół powszechnych pryw. (uczniów 15.240).

2 gimnazja państwowe (uczniów 239).

13 gimnazjów prywatnych (uczniów 2.231).

2 licea państwowe (uczniów 84).

1 liceów prywatnych (uczniów 295).

Razem więc mamy w Polsce **679 szkół niemieckich**, a znajduje się w nich 55.045 dzieci.

Cyfry te nabierają wymowy, gdy zainteresujemy się tym, jak wygląda szkolnictwo polskie w Trzeciej Rzeszy.

Otóż „Deutsche Schulzeitung in Polen" ogłosiło odnośne dane wedle stanu z 1 lipca 1938.

Istnieją zatem na terenie Rzeszy następujące szkoły polskie.

Na Śląsku: 6 powsz. szkół publicznych i 7 prywatnych, 1 gimnazjum w Bytomiu.

W Prusach Wschodnich: 49 powsz. szkół i 1 prywatne gimnazjum w Kwidzynie (Marienwerder).

We wszystkich tych szkołach kształci się 1.722 dzieci polskich...

Zestawienie więc jest takie:

Polska daje niemieckim dzieciom 679 szkół, Niemcy dają polskim dzieciom 64 szkół... W Polsce jest w niemieckich szkołach 55.045 dzieci, w Rzeszy w polskich szkołach 1.722 dzieci...

Tak w świetle cyfr wygląda „prześladowanie" szkolnictwa niemieckiej mniejszości w Polsce!

Szkolnictwo to nie tylko nie zaznaje ze strony polskiej przeszkód, ale wręcz przeciwnie: wciąż się powiększa i rozbudowuje.

Jako dowód przytoczmy kilka spośród licznych zezwoleń, udzielonych przez władze polskie w r. 1938 Niemcom w dziedzinie rozbudowy ich szkolnictwa. A więc:

udzielenie praw publ. dla niem. gimnazjów w Chorzowie i Grudziądzu,

pozwolenie na budowę szkół w Bydgoszczy i Wolsztynie,

otwarcie szkoły w Koenigsberg (pow. Łańcut),

przedłużenie pozwolenia na używanie lokalu szkoln. w Międzychodzie,

pozwolenie na budowę internatu dla szkoły w Chorzowie,

pozwolenie na używanie budynku szkoln. w Wągrowcu,

uruchomienie nowego przedszkola w Białej,

uchwała Sejmu Śląskiego o dotacji dla niem. gimnazjum i liceum w Bielsku.

Tak wygląda „gnębienie" szkolnictwa...

Spójrzmy na inne działy kultury.

Mniejszość niemiecka w Polsce rozporządza doskonale zorganizowaną i bardzo rozpowszechnioną p r a s ą. Obecnie jest w Polsce 110 niemieckich czasopism o różnym typie i charakterze. A więc czasopism:

politycznych	. . .	39
młodzieżowych	. . .	9
gospodarczych	. . . .	22
naukowych	. . . .	2
wyzn. ewang.	. . . .	34
wyzn. katol.	. . . .	2
agencji prasowych	. . .	2

Nie można zatem powiedzieć, by mniejszość niemiecka u nas miała skąpo własnych źródeł informacyjnych o wszystkich sprawach, dotyczących jej życia i potrzeb.

Wreszcie: podobnie jak — co już poprzednio wykazaliśmy — wspaniale rozbudowane u nas niemieckie organizacje społeczno-zawodowe, tak samo w rozkwicie znajdują się niemieckie **organizacje kulturalno - społeczne.**

Oto najgłówniejsze z pośród nich:

„Deutscher Kulturbund" w Katowicach (30 oddziałów),

„Deutscher Schul und Bildungsverein" w Łodzi,

„Deutscher Schulverein" w Bydgoszczy,

„Historische Gesellschaft" w Poznaniu,

„Deutscher Saengerbund fuer Polnisch-Schlesien" (30 oddziałów),

„Deutsch Buecherei" w Poznaniu,

„Verband Deutscher Volksbuechereien" na Pomorzu 50 bibliotek b 150.000 tomami), ia Pomorzu 50 bibliotek z 150.000 tomami),

„Deutsche Buehne" (z oddziałami w Poznaniu Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu),

„Deutsche Theatergemeinde" w Katowicach,

„Bielitz-Bialaer deutscher Theaterverein" w Bielsku.

Tak wygląda barbarzyńskie „uciskanie" i brutalne „prześladowanie" Niemców w Polsce w dziedzinie oświaty i kultury...

F. B.

O czym się mówi:

Człowiek wychowany w kulcie dla ślepej siły, pozbawiony wszelkiego oparcia moralnego, musi oczywiście, zejść na błędne drogi, na których nie odróżnia dobra od zła, a znajduje szaleństwo zabijające i zabijającą złudę.

Niemiecki narodowo - socjalistyczny nihilizm zmienił się w ponury zbiorowy obłęd. Obłęd ten jest uzbrojony od stóp do głów i zagraża całej Europie bezmyślną, okrutną pożogą.

Na niebezpiecznego szaleńca, który jest, niestety, naszym sąsiadem, patrzymy wciąż z opanowaniem i spokojem, i zdajemy sobie dokładnie sprawę, że ubezwładnienie go może nas wiele kosztować krwi najdrogocenniejszej.

Lecz również może się zdarzyć że kryzys chorobowy przepali się w ogniu własnych sprzeczności i szaleństwo załamie się samo przez się.

Tak czy inaczej naród niemiecki będzie musiał przejść przez prawdziwe piekło oczyszczenia, zanim zrozumie, że siła bez kierującej nią zasady nadrzędnej nie jest siłą, lecz właśnie słabością i szaleństwem.

* * *

Los zaś tych, którzy już dzisiaj ośmielają się bronić w Niemczech zasad prawdziwego honoru, jest straszny.

Generał niemiecki von Gawantka odmówił Himmlerowi wysłania kompanii karabinów maszynowych w celu wystrzelania zbuntowanych robotników czeskich.

— „Jestem oficerem, a nie gangsterem" powiedział, i zbeształ porządnie opryszków z Gestapo. Zapłacił za to życiem.

Ale „takiego honoru" hitlerowcy nie cenią.

BOHDAN PAWŁOWICZ.

„Przez równik"
(Rozmowy morskie — III)

Na zatoce Biskajskiej przepływaliśmy blisko olbrzymich kaszalotów, które z flegmą i godnością odpływały od statku, wyrzucając od czasu do czasu strumienie skroplonej pary. Oto od wysp Kanaryjskich począwszy pryskają w prawo i lewo srebrne ryby latające, błyszcząc w słońcu i planując po 200, 300 metrów niby miniaturowe, a jakże idealne szybowce. Oto stada delfinów przez dzień cały pląsały obok statku, który biegnie przeważnie po 17 mil na godzinę. Delfiny zaś to wyprzedzały nas to zwalniały, to w jakby wesołych podskokach i nurkach przebiegały przed dziobem stalowego potwora... Gdy poza Dakarem wpłynęliśmy w sferę fosforyzencji w nocy statek płynął niby nośród świetlistej drogi, a ogniste torpedy - delfiny pruły światłem ciemną wodę to tu to tam...

Na pokładzie „Chrobrego" — jedzie parę rodzin emigranckich.

— W imię Ojca i Syna i Ducha! dziwuje się jakaś kobiecina — ale dziwy, dziwy na tym świecie!! I poco to Pan Bóg tyle wody stworzył?

Pasażerowie pierwszej klasy nie mniej się dziwują, lecz snobizm niepozwala im głośno wyrażać swego podziwu...

Jednakże człowieka zastanawia jak te sfery zlekka podrasowane pieniędzmi skłonne są do hochstaplerki. Ledwo opuściliśmy Europę, a ten i ów zaczął się nadymać nie pomnąc tego, że przecież w kraju, a więc i na okręcie każdy zna go ze słyszenia, jak złego szeląga. Jeden udaje księcia i nawet sobie wizytówki wydrukował „prince", druga zgrywa się na margrabinę francuską, choć w rzeczywistości pochodzi z ulicy Nowolipki róg Gęsiegasz w Warszawie. Rozkosznie uzmysłowić sobie jak to pięknie brzmi: Hrabina Szapiro, albo: margrabina Rozenduft Łucja Goldblumowa, albo: Księżna Ryfka de Moszkowicz Geldhosen nie mówiąc już o księciu Mordce de Kon Berkowiczowi.

Piękne nazwiska, piękne tytuły! Brazylianie i argentyńczycy buzie poroztwierają ze zdumienia. Co za wspaniałe nazwiska „polskiej" arystokracji...

A niech ich tam!... Jeżeli już jadą w te strony niech się przezywają jak chcą, byle było ich dużo. Niestety jednak emigracja jest maleńka. Nikt ich nie chce na świecie!

Jednakże strojenie się w cudze piórka nie jest wyłącznym przywilejem „narodu wybranego". Nasi stuprocentowi aryjczycy, Polacy z dziada pradziada również z dziwnym upodobaniem stosują tę metodę. Może to wpływ klimatu, mimikra? Nie wiem! Dość, że na statku nie ma nikogo bez tytułu, a pasażera niżej stanowiska dyrektora szukaćby trzeba ze świecą w jasny dzień.

To też prawem przekory opowiadam na prawo i lewo, że jestem drobnym pracownikiem kanalizacji miejskiej w... Rypinie i... mam spokój! Nikt się mną nie zajmuje i mogę przedłużać swoje samotne rozmyślania w nieskończoność... A obserwować jest co, jeśli kto umie patrzeć i morze nie zawiodło mojej tęsknoty. Jest piękne, barwne, ruchliwe i co chwil parę tu inne. Po Dakarze rozpoczęły się cudne zachody słońca. Często podziwiając je, myślałem, że gdyby jakiemuś malarzowi udało się odtworzyć wiernie tę orgię barw kontrastowych — uznanoby go za wariata... Natura jest tysiąc razy śmielszą w swych pomysłach artystycznych od ludzkich artystów, a piękno dzieł Bożych nigdy z niczym ludzkim nie może być porównane. Siedząc w kojcach nowych domów i ślęcząc nad robótkami ludzkimi niby to artystycznymi jesteśmy śmiesznie zarozumiali i dopiero gdy zetkniemy się z ogromem piękna wszechświata rozumiemy, że praca naszą jest pracą atomów, a wysiłek nasz artystyczny — wobec wspaniałości Boga jest szpetnym niczym...

Niech mi czytelnicy darują, te rozmyślania na marginesie wschodów i zachodów na południowych morzach... Lecz myśli te się same nasuwają.

Gdy to piszę, wielka czerwona kula słońca zawisła nad fioletową (tak jest! fioletową!) linią horyzontu. Drobne obłoczki pokrywające zielonawy nieboskłon nagle nabrały barwy purpury, a morze do niedawna ciemno-błękitne stało się miedziane z połyskiem złota. Wielkie złote pasma, niby na stylizowanym obrazku sunęły w niebo. Czerwona kula pogrążyła się w morzu, aby teraz z kolei zaświecić Wam. Wam na drugiej półkuli... w Polsce.

Ze sportu

PRZED SPOTKANIEM PIŁKARSKIM POLSKA—BUŁGARIA.

W przyszłą niedzielę czeka naszych piłkarzy nowy mecz międzynarodowy. Tym razem przeciwnikiem Polaków będzie reprezentacja Bułgarii. Mecz odbędzie się w Warszawie. Niedzielny mecz będzie miał charakter rewanżu. Pierwsze spotkanie polsko-bułgarskie, rozegrane ubiegłego roku w Sofii zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Kapitan PZP. p. Kałuża ustalił następujący skład naszej reprezentacji na powyższy mecz: Bramkarz Brom, obrona Gemza, Dusik, pomoc: Lis, Piec II, Mikunda, atak: Szkier, Gendera, Cebula, Pytel, Cyganek.

ODWOŁANIE IMPREZ SPORTOWYCH

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego postanowił odwołać wyjazd polskich tenisistów na finałowy mecz o puchar środkowej Europy z Węgrami w Budapeszcie w dniach 1 — 3 września. Równocześnie zaproponowano Węgrom rozegranie tego meczu w terminie późniejszym.

Towarzyski mecz tenisowy Polska — Szwajcaria projektowany w dniach od 8 do 10 września został za zgodą obu Związków odwołany.

Nie przybędzie również do Polski irlandzka drużyna bokserska, która miała w nadchodzącą niedzielę rozegrać w Warszawie mecz z reprezentacją stolicy.

DALSZE ZWYCIĘSTWA TENISISTÓW POLSKICH W TALLINIE.

Jak wiadomo w Tallinie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Estonii, w których udział biorą m. in. tenisiści polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksawery Tłoczyński i Czajkowski.

W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Gruno 6:2, 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 6:0, 6:4, a Czajkowski — Kalowere 6:3, 6:4. Wszyscy pokonani byli reprezentantami Estonii.

W drugiej rundzie Tłoczyński pokonał Estończyka Kuase 6:1, 6:0, Czajkowski — Tikenberga 7:5, 7:5, a Jędrzejowska — Pass 6:0, 6:0.

W trzeciej rundzie Polacy pokonali: Tłoczyński — Scotta 7:5, 6:3, Czajkowski — Lampa 6:0, 6:1, a w ćwierć rundzie Czajkowski pokonał Pikata 6:2, 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2, 6:1.

Poza tym para polska Tłoczyński — Czajkowski pokonała parę Lasne — Walk.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Cyfry mówią całą prawdę o naszych zapasach

W związku z czynionymi ostatnio zapasami artykułów spożywczych na wypadek wojny, na uwagę zasługują dane, ilustrujące odpowiednie zasoby naszego kraju. Warto więc np. zapamiętać sobie, że zasoby soli w Polsce oceniane są na blisko 6 miliardów ton, podczas gdy roczna produkcja, pokrywająca całe zapotrzebowanie — nie przekroczyła dotychczas 650 tysięcy ton. Oznacza to, że przy obecnym tempie spożycia mamy soli jeszcze na blisko... 10.000 lat!

Cukru mamy również pod dostatkiem dzięki potężnemu przemysłowi cukrowniczemu. W chwili obecnej czynnych jest w całym kraju około 60 cukrowni, które produkują (w wartości cukru białego) od 500—600.000 ton rocznie. Jest to ilość przekraczająca nasze normalne, nie ograniczone wojennymi oszczędnościami — spożycie roczne, które sięga zaledwie 12 kg na głowę, czyli 420.000 ton na 35 milionów mieszkańców. W konsekwencji — znaczne ilości cukru są rokrocznie wywożone za granicę po bardzo niskich cenach. Eksport cukru z Polski waha się w różnych latach od 100—300 tys. ton. Nie trzeba dodawać, że eksport taki — w razie potrzeby — natychmiast zostanie wstrzymany, zwiększając zasoby na użytek wewnętrzny.

Podobna jest nasza sytuacja, jeżeli chodzi o najważniejsze płody rolne, których nadmiar zawsze eksportujemy w czasach pokojowych. I tak np. w 1936 r. wywóz zbóż z Polski osiągnął maksymalną wysokość 848 tys. ton, roślin strączkowych w r. ub. 58 tys. ton; w tymże roku wywieźliśmy 266 tysięcy sztuk świń, 29 tysięcy ton jaj, a znowu w 1936 r. — 255 tys. ton mąki. Co roku wywozi się z Polski różnych konserw mięsnych, szynek w puszkach itp. artykułów za kilkadziesiąt mil. zł., nie mówiąc o mniejszych ilościach konserw ogórkowych, warzywnych itd. I tu jest rzecz jasna, że na wypadek wojny eksport tych wszystkich produktów zostałby wstrzymany, co powięk szałoby zasoby krajowe.

Eksporterzy winni zachować jak największą ostrożność

W związku z trudnościami natury komunikacyjnej i płatniczej, spowodowanymi zarządzeniami szeregu państw obcych, eksporterzy polscy zwracają się do izb przemysłowo - handlowych z zapytaniami, czy należy wysłać za granicę towary zamówione i już przygotowane do eksportu.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych komunikuje, że nie ma w chwili obecnej ze strony polskiej trudności formalnych w eksporcie, jednakże stan faktyczny na kierunkach zachodnich i południowo - zachodnich nie zawsze pozwala na normalne rozwikłanie transakcji eksportowych. Wobec tego w czasie najbliższym wskazana jest ze strony eksporterów jak największa ostrożność.

Ewentualne dyspozycje ładowania towarów winny następować dopiero po upewnieniu się przez eksportera, że dany towar dojdzie do miejsca przeznaczenia i że wpłynie za ten towar należność.

Losowanie dolarówek i pożyczki inwestycyjnej

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że losowanie premii 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej seria 3 w dniu 1 września 1939 r. i 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej seria 1 w dniu 5 września rb. rozpoczną się o godz. 9 rano w sali losowań Zarządu Długów Państwa ul. Rymarska 1 w Warszawie.

Rola uprawy buraków w produkcji rolniczej

W roku 1938 obszar plantacyj buraków wynosił 150,4 tys. ha, co stanowiło tylko 0,85 proc. ogólnego obszaru zasiewów. Natomiast przychód z plantacyj buraków stanowił w 1938 r. 108,8 miln. zł, co stanowi około 22 proc. przychodu gotówkowego, otrzymanego przez rolnictwo polskie z uprawy 4 głównych zbóż.

Krótkie porady pierwszej i bezpośredniej pomocy przy zatruciach gazami bojowymi

Instrukcja o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wydana przez Min. Opieki Społecznej podaje wskazówki z zakresu ratownictwa w wypadku zatrucia gazami bojowymi.

GAZY TRUJĄCE

Przy działaniu gazów trujących gazy te łączą się z czerwonymi ciałkami krwi i pozbawiają je w ten sposób możności zaopatrywania się w tlen. Wówczas krew zamiast do komórek organizmu donosić tlen — donosi truciznę. Z tego ich działania wynika najważniejsze wskazanie ratownicze — dostarczyć tlenu, a za tym stosować sztuczne oddychanie po wyniesieniu zatrutego z atmosfery zagazowanej.

Przy zatruciu kwasem pruskim zatruty w okresie początkowym wyczuwa ostry zapach gorzkich migdałów i równocześnie odczuwa pieczenie w gardle, ustach i oczach; następnie dostaje silnych bólów i zawrotów głowy, nudności lub wymiotów i wreszcie pada nieprzytomny z głośnym krzykiem na ziemię, występują drgawki i po pewnym czasie śmierć.

Tlenek węgla i gaz świetlny nie posiadają żadnych własności drażniących i dlatego niczym nie zdradzają swej obecności w powietrzu. Przy zatruciu tymi gazami odrazu występuje silny ból głowy, szum w uszach, pulsowanie w skroniach oraz uczucie pieczenia na twarzy; następnie zatrutemu robi się ciemno przed oczami opanowuje go senność i dołączają się nudności i wymioty; wreszcie występuje nagle obezwładnienie, utrata przytomności, drgawki i wkrótce śmierć.

Ratunek polega: 1) na wyniesieniu chorego z atmosfery gazowej; 2) Jeżeli oddech poszkodowanego słabnie, lub chory traci przytomność i nie oddycha należy stosować sztuczne oddychanie; 3) Gdy chory odzyska przytomność podać mu mocnej czarnej kawy; 4) Wezwać sekcję ratowniczo - sanitarną i przy jej pomocy odtransportować zagazowanego, ciepło okrytego do punktu rat. sanitarnego w pierwszej kolejności.

GAZY DUSZĄCE

Gazy duszące uszkadzają drogi oddechowe. Zatruty kaszle, z trudnością łapie powietrze, sinieje, odpluwa czerwono lub różowo, ma pianę wokół ust lub nozdrzy, skarży się na ból głowy, zawroty, ogólne zmęczenie. 1) Sprawdzić czy pierwsza pomoc była prawidłowo udzielona, a szczególnie czy ubranie jest rozluźnione i czy chory jest ciepło okryty; 2) choremu, o ile jest on przytomny, podać do picia czarną kawę; 3) wezwać sekcję ratown.-sanit. i przez nią odtransportować zagazowanego w pozycji leżącej z głową nieco uniesioną do punktu ratowniczego w pierwszej kolejności. Nie stosować sztucznego oddychania i nie podawać alkoholu do picia.

GAZY PARZĄCE

Gazy parzące wywołują na zakażonej nimi skórze lub śluzówce najpierw zaczerwienienie silnie piekące i swędzące, na którym następnie pojawiają się drobne pęcherzyki, zlewające się po pewnym czasie w jeden pęcherz, wypełniony żółtym przeźroczystym płynem; pęcherz ten wkrótce pęka i w miejscu oparzonym powstają płytsze lub głębsze ropiejące i bardzo bolesne rany. Przy podejrzeniu na zakażenie skóry lub śluzówki gazem parzącym należy miejsce podejrzane opatrzyć przy pomocy indywidualnego pakietu przeciwiperytowego i natychmiast skierować tego osobnika do najbliższego kąpieliska.

GAZY DRAŻNIĄCE

Cały szereg gazów ma przede wszystkim działanie drażniące oczy i nos. Chory łzawi, kaszle, kicha, skarży się na silny ból głowy, wymiotuje.

1) Usta i oczy przepłukać roztworem sody oczyszczonej (2 proc.).

2) Podać choremu do picia kilka łyżek roztworu sody oczyszczonej.

3) Obficie obmyć twarz i ręce wodą z mydłem i spłukiwać roztworem sody oczyszczonej, względnie roztworem annogenu.

4) Podać 20 kropel walerianowych.

Te same zabiegi należy również wykonać zatrutym innymi bojowymi środkami chemicznymi, jeżeli spowodowały one podrażnienie nosa, oczu i gardła.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Czwartek Rajmunda — 31 sierpnia
Jutro Piątek Idziego — 1 września

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5. tel. 27-00.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91. tel. 1467.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. telefon 3204.
Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon 3300.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Subretka".
KRISTAL: „Pepe le Moko".
BAŁTYK: „Strzelec z Bengali" i „Tajemnicze promienie".
KAPITOL: „Bolek i Lolek".
APOLLO: „Niewidzialny wróg".
MARYSIEŃKA: „Listy z pola bitwy".

REPERTUAR TEATRU:

Czwartek: „Powrót mamy" — godz. 20.
Piątek: Teatr nieczynny.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Ofiarujmy gazety dla żołnierzy!** Środowisko Harcerek w Bydgoszczy zawiadamia, że harcerki rozpoczęły zbierać po domach przeczytane gazety, czasopisma, ilustracje itp. Za pośrednictwem PBK. gazety te (możliwie najświeższe) dotrą do rąk żołnierzy.

— **Listy do Niemiec** wobec pewnych trudności komunikacyjnych — jak nas informują — mogą być doręczane adresatowi w Niemczech z pewnym opóźnieniem.

— **Nie będzie zabawy!** Prezydium Federacji PZOO. postanowiło ze względu na powagę chwili nie urządzać zabawy, projektowanej na dzień 2 września br.

Msza św. w intencji teatru

W najbliższą sobotę nastąpi uroczysta inauguracja nowego sezonu Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego.

W związku z tym dyrekcja teatru zawiadamia, że w sobotę o godz. 10-tej rano odprawiona będzie Msza św. w kościele Klarysek, na wysłuchanie której zaprasza się uprzejmie sympatyków teatru.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W czwartek, 31 sierpnia, świetna komedia M. Jasnorzewskiej—Pawlikowskiej **„Powrót mamy"** z pp.: Krzywicką, Okońską, Wańską, Gajdeckim, Jacewiczem, Malatyńskim i Szafrańskim.

Przypominamy, że jest to ostatnie przedstawienie **najtańszego tygodnia.**

W piątek, 1 września, teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W SOBOTĘ, 2 WRZEŚNIA OTWARCIE NOWEGO SEZONU.

Wieczorem inauguracyjna premiera znakomitej, głębokiej sztuki K. H. Rostworowskiego **„Przeprowadzka"**. W głównych rolach pp.: Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczyk Mieczysław, Leszczyński Karol, Mierzejewski Bolesław, Rosłan Bolesław oraz pp. Bystrzyńska, Baryka, Drewicz, Gajdecki, Kuźmiński, Lochman.

Nad stroną reżyserską czuwa p. Kazimierz Korecki, nad dekoracyjną pp. Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń. ul. Grudziądzka 15

kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 43—47
za rzepik zimowy	zł 42—45
za rzepak holenderski letni	zł 43—45
za siemię lniane „Bombay"	zł 44—45
za siemię lniane kresowe przy 90 proc. czyst.	zł 38—39
za gorczycę	zł 30—32
za 100 kg.	

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 14
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 18
za palmowy	zł 14
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zaw. 22 proc. białka strawn. ca 3,6 proc. tłuszczu	zł 18.75
za 100 kg.	

Do właścicieli zakładów restauracyjnych w Bydgoszczy

Starostwo wydało komunikat następującej treści:

Powiadamiam, iż wobec stwierdzenia nadużyć w wyszynku i sprzedaży alkoholu, będę zmuszony całkowicie zamknąć sprzedaż i wyszynk w mieście Bydgoszczy.

Jeśli właściciele zakładów gastronomicznych pragną tego uniknąć, powinni szczególnie ostrożnie stosować sprzedaż alkoholu, a przede wszystkim pod żadnym pozorem nie sprzedawać alkoholu osobom pijanym lub podchmielonym.

W razie stwierdzenia, iż z restauracji wychodzą pijani, będzie koncesja bezwzględnie cofnięta.

Starosta Grodzki
(—) J. Suski

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek, dr. Sikorski, ul. Solankowa. z piątku na sobotę dr. Wojciechowski, ul. Solankowa, z soboty na niedzielę dr. Kubiak ul. Król. Jadwigi.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.
— **Telefon postoju autodorożek nr. 501.**
— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**
— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.
— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.
— **Biblioteka Ogniska KPW,** — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.
— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dwie Joasie"
ŚWIT: „Dwa dni w raju".
SŁOŃCE: „Zeznanie szpiega".
STYLOWY: „Tajemnica żółtego miasta"

NOTATKI KRONIKARZA

— **Biuro Pogotowia Społecznego — Wydział Przyg. Wojsk. Kobiet** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 28, narożnik ul. Prezydenta Narutowicza 62 (lokale świetlicowe PTOK. OZN. i Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej", tuż obok Magistratu, tel. 198). Tutaj przyjmuje się wszelkie zgłoszenia organizacyj, jak i osób pojedyńczych, pragnących wziąć udział w pracach „Pogotowia Społecznego". —

— **Prezydium Obywatelskiego Pogotowia Narodowego** mieści się przy ulicy Król. Jadwigi 28 — narożnik Prezydenta Narutowicza 62 — lokale świetlicowe PTOK., OZN. i Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" (tuż obok Magistratu) telefon nr 198.

— **Ofiary na Złoty Fundusz Lotniczy.** — W dalszym ciągu złożyli obrączki ślubne na rzecz Złotego Funduszu Lotniczego pp. Karolostwo Ruszczyńscy ze Ściborza, Cecylia Wieczorkowa, Franciszek i Aniela Szwedowie, Ignacy i Leokadia Trzcińscy, Wiktoria Owedyk, dr. Konstanty i Sabina Sawiczowie, Maria Przybyła, dr. Rajmund i Maria Hrynkiewicz-Moczulscy, Franciszek i Jadwiga Kwiatkowscy, Helena Mierosławska, Leokadia Pasinka, Antonina Komorowska, Bronisława Jelska, Felicja Dełolecka, Maria Józefa Łepkowska, Wacław Sobocki, Helena Komarnicka, Anna Ślusarczykowa, Emilia Dichmanowa, Leokadia Tomaczakowa, Irena Staniekowa, Leon Adamski, Maria Szulakiewiczowa, Franciszek i Olga Lniscy, Jerzy Cerkaski, Ludwik Płotka, Alicja Polewkowa. Ofiarodawcom składa Komisarz Miejski POP. na miasto Inowrocław jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Przytrzymani przez policję.** Ostatnio policja aresztowała następujące osoby: Sobczaka Franciszka za opilstwo i awantury, Zielińskiego Klemensa w celu ustalenia tożsamości, Antczaka Wincentego za defetyzm, Wittycha Karola, Stanczewskiego Artura i Kuehna Bronisława za włóczęgostwo oraz Helenę Cupownę za wałęsanie się.

— **Kopanie rowów przeciwlotniczych w Mątwach.** Jak w innych miejscowościach, tak i w Mątwach, miejscowa ludność, nie wyłączając dzieci i starców, stawiła się tłumnie do kopania rowów przeciwlotniczych. Prace ukończono w przeciągu trzech dni.

Trzeba zaznaczyć, że Mątwianie zabrali się ze specjalną gorliwością do tej pracy i zyskali pochwałę p. prezydenta miasta Inowrocławia.

— **Kopanie rowów na terenie m. Inowrocławia.** Począwszy od wczesnych godzin rannych, odbywa się codziennie dalsze kopanie rowów przeciwlotniczych w poszczególnych punktach miasta.

Miejsca zbiórki: 1) Rąbin przy stawku, 2) Panny Marii — narożnik Kilińskiego i Panny Marii. 3) Ogród Teatru Zdrojowego (park), 4) Plac Miejski naprzeciw Rzeźni Miejskiej, 5) Świętokrzyska, naprzeciw wieży ciśnień, 6) Plac Stare Miasto, 7) Szkoła Staszica, 8) ul. Kościelna, ogród przy kościele ewangelickim, 9) kościół św. Mikołaja, 10) narożnik ul. Dubienka i ul. M. Piłsudskiego, 11) narożnik Al. Okrężnej i M. Piłsudskiego.

Apeluję do wszystkich dobrych Polaków i Obywateli, oraz młodzieży obojga płci, aby dobrowolnie zgłaszali się do kopania rowów.

Każdy z nas musi w pracy tej wziąć obowiązkowy udział. Nikt od tych ważnych świadczeń osobistych uchylać się nie powinien. Prezydent Miasta (—) Jankowski.

— **Kronika parafii św. Józefa.** W czwartek msza św. o godz. 9. a w inne dni msza św. o godz. 8.30. codzień odbywają się po mszy św. nabożeństwa o błogosławieństwo dla Polski. O godz. 5.30 słuchanie spowiedzi św., o godz. 7 Godzina święta. W piątek msza św. z wystawieniem o godz. 7.30.

Biuro Miejskiego Komitetu Opieki nad Rodzinami Rezerwistów

czynne od 31 bm. w godzinach od 11-13 i 16-18 w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej nr. 20

Zastępcze maski w cenie 4,50 zł w sprzedaży

Ze względu na to, że wobec wysokiej ceny, maski przeciwgazowe C2 są niedostępne dla wielkiej liczby mieszkańców miast, apteki będą w najbliższych dniach sprzedawać w nieograniczonej ilości zastępcze maski z okularami w cenie 4,50 zł. za sztukę. Poza tym w dalszym ciągu będą sprzedawane maseczki prowizoryczne bez okularów w cenie 2,30 zł za sztukę.

Również projektuje się sprzedaż drobnoziarnistego węgla aktywowanego w paczkach półkilowych, dzięki czemu każdy będzie mógł mieć pewną ilość tego węgla przy sobie w kieszeni i w razie nagłym nasypać w czystą chusteczkę do nosa i zasłoniwszy nos i usta przejść przez chmurę gazową. Paczki węgla będą kosztowały grosze.

Tragiczna śmierć staruszka-cieśli

W Mątwach koło Inowrocławia podczas budowy nowego domu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią staruszka - rzemieślnika.

70-letni Michał Rychłowski znajdował się na dwu-piętrowym rusztowaniu, gdzie wykonywał prace ciesielskie.

W pewnej chwili sędziwy cieśla zachwiał się i runął na ziemię. Starzec doznał ogólnych obrażeń i kilka minut po wypadku zmarł.

Tragiczny wypadek nastąpił prawdopodobnie wskutek ataku serca lub zawrotu głowy.

Z Bałtyku wydobyto stare kotwice i potężne bloki

Na dnie morskim znaleziono „świadków dawnej chwały"

Niedawno w odległości 4 mil morskich od portu rybackiego Władysławowo w kierunku wschodnim, a na wysokości historycznego Władysławowa, które się znajdowało pomiędzy Wielką Wsią i Chałupami na półwyspie Helskim, na głębokości 10 m. odkrył ORP. „Nurek" dawne kotwiczowisko bastionu Władysławowa z 17-go stulecia, z którego wydobył dwie potężne doskonale zachowane kotwice, należące do jakiejś fregaty wojennej z ubiegłych wieków. Kotwice, które stanowią cenny zabytek, ORP. „Nurek" przewiózł do portu Władysławowa, gdzie zostaną umieszczone w przyszłości przy pomniku Władysława IV. Na skutek wielkich osadów rdzy, narazie trudno ustalić, z jakich fregat wojennych, polskich czy zagranicznych pochodzą wydobyte z dna morza kotwice.

Również na wysokości dawnego Władysławowa, w odległości 2 i pół klm. od brzegu, na głębokości 18 mtr. nurkowie odkryli potężne bloki, wielkości pokoju mieszkaniowego, podobne do brył, wykonane z nieznanego materiału, (najprawdopodobniej gliny) z resztkami zbutwiałych belek i żelaza.

Dno, na którym dokonano odkrycia jest piaszczyste, nie posiada żadnych kamieni i wydaje odgłos, jakby pod spodem znajdowała się próżnia, co tłomaczyć należy albo podłożem torfiastym, albo pokładami węgla brunatnego, którego złoża spotyka się pod Przylądkiem Rozewskim. Rybacy twierdzą, że znajduje się tam bursztyn. Miejsce to uważane jest, według tradycji ludowej, za jakieś zatopione miasto. Przypuszczać należy, że olbrzymie bloki są niczym innym jak pozostałościami po dawnych fortyfikacjach warownych, budowanych w r. 1635 przez króla Władysława IV pod Chałupami (Władysławowo) i pod Kuźnicą (Kazimierzowo). Rozmiary bloków, których jest kilkanaście, świadczą, że nie są one tworem przyrody, lecz pracy ludzkiej, o czym mówią zbutwiałe belki i żelazo. W czasie nawałnic sztormowych oderwane zostały zapewne od brzegu, gdzie je zbudowano i zepchnięte zostały w głąb morza. Jest to na razie tylko hipoteza, gdyż odkrycia będą dokładnie zbadane. —

Włocławek

Wręczenie nominacyj przewodniczącym i członkom rzemieślniczych egzaminacyjnych komisyj mistrzowskich.

W sobotę odbyło się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan zebranie rzemieślnicze, celem wręczenia nominacyj przewodniczącym i członkom nowoutworzonych komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich na obwód włocławski.

W zebraniu wzięli udział prezes Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. Artur Szulc i p. o. dyrektora Izby p. mgr. Alojzy Frankowski.

Wręczone zostały nominacje na przewodniczących i członków komisyj przeszło 40 rzemieślnikom.

Nowe zarządzenia Dyrekcji Kolejowej w Toruniu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości, że wstrzymuje się z dniem 27 sierpnia br. aż do odwołania przyjęcie do przewozu wszelkich przesyłek przewozowych pociągami towarowymi do stacyj i ze stacyj, leżących na liniach Toruń—Bydgoszcz i Inowrocław—Tczew.

Poza tym Dyrekcja O. K. P. w Toruniu, wobec trudności ruchowych wstrzymuje na podstawie par. 5 pkt. 6 RPT z natychmiastową ważnością aż do odwołania przyjęcie i przewóz wszelkich przesyłek przeznaczonych do stacyj, leżących na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Targi remontowe na Pomorzu odwołane

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że zostały wstrzymane wszelkie zakupy koni remontowych (targi remontowe) na Pomorzu — aż do odwołania.

Hallo, tu Polskie Radio!

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 31 sierpnia.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". Audycja poranna. 6,35 Gimnastyka. 7,15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej. 7,23 Muzyka lekka (płyty). 7,50 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 14,45 „Dworek w Zagórzu" — pogadanka. 15,00 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Taneczne pieśni ludowe w opracowaniu Tad. Grabowskiego. 16,45 „Świadkowie dawnej chwały" — reportaż z muzeów w opracowaniu mjr. dypl. Władysława Dziewanowskiego i kpt. dypl. Jerzego Podoskiego. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). — 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Kwartet Beethovena (płyty). 19,00 „Wielkie włóczęgi morskie": Józef Conrad „Tremolino" — rozdział ze „Zwierciadła morza". 19,20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. i solistów. Trasm. ze Studia P. R. na II DWR. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Miniatury skrzypcowe w wykonaniu Wacława Niemczyka, akompaniuje Danuta Niemczyk montaż słuchowiskowy o polskim życiu obozowym (z Gdyni — przez Toruń. 21,30 „Larum w obozie" — w 17 wieku. 22,00 Pieśni i arie angielskie Ewy Bandrowskiej-Turskiej — (sopran). 22,30 Koncert Orkiestry Filharmonii Nowojorskiej (nowe nagrania na płytach). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6,57 Pieśn poranna „Witaj Gwiazdo Morza". 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 D. c. muzyki z płyt. 17,00 Marsze wojskowe z całego świata w wykonaniu Orkiestry reprezentacyjnej KPW. w Toruniu. 17,30 Najnowsze nagrania muzyki tanecznej (płyty). 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,20 Gra toruńska Orkiestra Salonowa. 20.15 „Zupełnie za darmo" — pogadanka aktualna Edwarda Litwina. — 20,25 „Kościół świętego Idziego w Inowłodzu" — pogadanka ks. Leona Łomińskiego.

CYKL PŁYTOWY KWARTETÓW BEETHOVENA

Kwartety Beethovena stanowią jedną z najwspanialszych kart w historii muzyki i jeden z największych wzlotów ducha ludzkiego. W skromnej pod względem barwy formie, obejmującej tylko cztery instrumenty smyczkowe, potrafił Beethoven wyrazić największe, najtajniejsze swoje uczucia. Dlatego kwartety te wywierają zawsze na słuchaczach wrażenie wstrząsające. Nie było ważniejszego etapu życia i twórczości Beethovena, który nie wyraził by się w którym z tych kwartetów. Poznanie dzieł tych jest zarazem poznaniem wspaniałego rozwoju beethovenowskiej muzyki od zrównoważonego, pogodnego klasycyzmu do zbuntowanych i... świetlanych dzieł ostatniego okresu.

Radiosłuchacze mają w obecnym sezonie letnim znakomitą sposobność dokładniejszego zaznajomienia się z tymi dziełami, gdyż Polskie Radio nadaje cykl płytowy wszystkich kwartetów Beethovena. W audycji czwartkowej o godz. 18 nadany będzie kwartet op. 127 E-Dur w wykonaniu jednego z najlepszych zespołów świata — Kwartetu Buscha.





Km. 683/39.

Dnia 2 września br. o godz. 15-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu 150 sztuk owiec (maciory i jagnięta) oszacowane na łączną sumę zł 3.000

Zbiórka licytantów u pana Leona Czarlińskiego, właść. majątku w Brąchnówku.

Chełmża, dnia 26 sierpnia 1939 r. (14465

(—) Gramowski, komornik

Km. 1212/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie, mający kancelarię przy ul. 19 Stycznia 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1939 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Jamielnik tom II, karta 59.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.560 zł, cena zaś wywołania wynosi 12.374 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.856 zł, oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Lubawa, dnia 25 sierpnia 1939 r.

(—) **St. Nowak, komornik.** (14464

Sygnatura: Km. 197/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie, Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Kowalewie, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1939 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Kowalewie, pokój nr 10, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Pelagii Makowskiej zam. w Mlewie, pow. Wąbrzeźno nieruchomość wiejską o obszarze 7,93,21 ha, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, świniarni, śpichlerza z piwnicą i stodoły wraz z przynależnościami, tudzież inwentarzem żywym i martwym, położonej w wsi Mlewo, pow. wąbrzeski, województwo pomorskie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Kowalewie pod oznaczeniem Mlewo tom I. wykl. 58.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.388, cena zaś wywołania wynosi zł 13,791.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1,838.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Kowalewie.

Licytant w dniu licytacji winien przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy administracyjnej nabycia nieruchomości.

Kowalewo, dnia 1 sierpnia 1939 r.

(—) **Komornik J. Chrzanowski** (14463





OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,06 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . . 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Prenumerata „Gazety Gdańskiej":
przez pocztę — guldenów 2.32
w administracji 2.00

UWAGI
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Redaktor odpowiedzialny za dział gdański: Leon Żynda, Gdańsk, Sandgrube 41. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-80. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.